

JOANNA NOWAK

INSTYTUT SŁAWISTYKI PAN

CECYLIA DZIAŁYŃSKA (1836–1899) – KONSERWATYWNA EMANCYPANTKA

Tzw. kwestia kobieca została wprowadzona do publicznego dyskursu w myśli polskiej w drugiej połowie XIX wieku, gdy dominującą formacją umysłową był pozytywizm. Jego czołowi przedstawiciele, jak Aleksander Świętochowski czy Eliza Orzeszkowa, podchodzili do kwestii kobiecej z pozycji ówczesnych przemian ekonomiczno-społecznych. Chodziło o reformy dotyczące przede wszystkim edukacji, stworzenia warunków do pracy zarobkowej dla kobiet, możliwości zrzeszania się, aby podnosić w społeczeństwie ducha patriotyzmu i obywatelstwa. Jednak choć wizerunek kobiety w ujęciu pozytywistów – osoby pracującej zarobkowo i wykształconej – nosił w sobie nowe elementy, to pogląd na jej rolę w rodzinie pozostawał tradycyjny¹. Kobieta miała ściśle wyznaczone role w narodowej wspólnotce, które powinna starannie wypełniać według hermetycznego układu – miała być wzorową córką, siostrą, żoną, matką troszczącą się o domowe ognisko i wychowanie dzieci w duchu patriotycznym i religijnym. Droga do nowoczesności nie musiała prowadzić do odrzucenia tradycji w całości, a jedynie do jej stopniowego przeobrażenia. Jednym z elementów tego procesu była emancypacja kobiet.

Z grona nieprzeciętnych kobiet XIX wieku wybrałam Cecylię Działyńską, bohaterkę nieznaną szerszej opinii publicznej poza Wielkopolską, przedstawicielkę polskiego ziemiaństwa, gorliwą katoliczkę, patriotkę. Pobieżne zapoznanie się z jej życiem i poglądami ujawnia, że była ona typową reprezentantką swojej klasy, której

¹ Andrzej Szwarz, *Krytyka kobiecości czy próżniaczego stylu życia? Stare i nowe wzorce życia codziennego kobiet w publicystyce i literaturze pięknej epoki pozytywizmu*, [w:] *Kobieta i kultura życia codziennego. Wiek XIX i XX*, red. Anna Żarnowska, Andrzej Szwarz, Warszawa 1997, s. 295–307.

światopogląd wyznaczało kilka nadrzędnych wartości: rodzina, naród, grupa społeczna i Kościół katolicki. Na ukształtowanie się poglądów Cecylii Działyńskiej wpłynęło zatem wiele zakorzenionych w ówczesnym społeczeństwie i kulturze schematów myślowych na temat roli kobiet, ich zadań i powinności. Macierzyństwo, dom, rodzina, a w kontekście narodowym wychowanie patriotyczne dzieci, utrzymywanie ducha domowego ogniska zgodnie z naukami Kościoła i miłością do ojczyzny. Jednak pogłębiona analiza dostępnych źródeł wskazuje, iż bezpośrednio realizacja ideałów naszej bohaterki odbiegała od tradycyjnego wzorca. Głęboka religijność, skłonność do mistycyzmu, niechęć do zawarcia związku małżeńskiego oraz nieuleczalna, przewlekła choroba wycisnęły wyraźne piętno na jej życiu, uniemożliwiając Cecylii przyjęcie roli tradycyjnej – żony i matki dbającej o polskość, o wierność narodowym oraz katolickim wartościom w rodzinie.

Artykuł stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, czy mimo pewnych odchyłeń od ideału narodowego Cecylia Działyńska była kobietą typową dla ówczesnej epoki, przedstawicielką swojej klasy społecznej, świadomą uczestniczką polskiej wspólnoty wyobrażonej? W jakich aspektach odbiegała ona od kulturowego wzorca kobiety-ziemianki z tej epoki? Warto przy tej okazji ustalić, co było dla niej ważne, jakie tematy poruszała w wyznaniach osobistych, głównie korespondencji z najbliższymi, a które problemy pomijała. Zatem w prezentowanym tekście bardziej skupiłam się na osobowości bohaterki – jej intencjach, fascynacjach, przemyśleniach i odczuciach, a w mniejszym stopniu na działalności społecznej i filantropijnej. Innymi słowy, spróbuję odpowiedzieć na pytanie, jaki wpływ na postawy i działania Cecylii miały dominujące w XIX stuleciu poglądy na temat pojęcia narodu, patriotyzmu, kobiet, ról społecznych, wiary i Kościoła? Istotne będzie także podkreślenie wpływu czynników terytorialno-kulturowych (specyfiki zaboru pruskiego) na jej wyobrażenia i przekonania. Moje ustalenia oparłam przede wszystkim na źródłach osobistych, takich jak prywatna korespondencja do najbliższych, w tym na intymnych listach Cecylii do matki i ojca pisanych w formie pamiętnika z Paryża i Londynu oraz do siostry Jadwigi i wuja Władysława Zamoyskiego, jak również zebranych i opracowywanych przez nią historycznych materiałów i nielicznych publikacjach prasowych².

² Biblioteka Kórnicka [dalej: BK 7335] – „Korespondencja rodzinna. Listy najbliższej rodziny do Celestyny Działyńskiej z lat 1829–1881”, w tym listy od Cecylii, k. 16–261; BK 7590 – „Listy Cecylii Działyńskiej do generała Władysława Zamoyskiego”, k. 1–288; BK 7599 – „Listy Cecylii Działyńskiej do Jadwigi z Działyńskich Zamoyskiej 1858–1897”, k. 1–408; BK 7600 – „Listy Anny z Działyńskich Potockiej do Jadwigi z Działyńskich Zamoyskiej”, k. 1–203; BK 1564 – „Niektóre szczegóły z Powstania Narodu Polskiego w 1830 roku zebrane przez Cecylię Działyńską”, k. 1–80, 2 tablice; rękopis dotyczący opisu początku powstania 1831 oraz życiorys Cecylii zob. także <http://archiwumkobiet.pl>.

O REALIACH DOMU RODZINNEGO NA TLE EPOKI

Cecylia Działyńska urodziła się 16 września 1836 roku w Wysocku (wówczas w zaborze austriackim)³. Była piątym z kolei i przedostatnim dzieckiem Celestyny Gryzeldy z Zamoyskich i Tytusa Działyńskiego. Szczególne więzi łączyły Cecylię z jej starszą siostrą Jadwigą, w okresie późniejszym żoną generała Władysława Zamoyskiego⁴. Miała jeszcze brata Jana, który ożenił się z Izabelą Czartoryską, córką Anny z Sapiehów i Adama Jerzego Czartoryskiego, sławnego przywódcy Hotelu Lambert, oraz trzy siostry (nie licząc Jadwigi) – najstarszą Elżbietę, późniejszą żonę Adama Konstantego Czartoryskiego, Marię, urodzoną w 1834 roku, a poślubioną Zygmuntowi Grudzińskiemu, oraz najmłodszą Annę, od 1866 roku żonę Stanisława Potockiego.

Mimo ziemiańskiego pochodzenia Cecylia wychowywała się w bardzo skromnych, wręcz spartańskich warunkach, co było spowodowane przede wszystkim ciężką sytuacją materialną rodziny po konfiskacie majątku Tytusa Działyńskiego po 1831 roku przez władze pruskie, ale i oszczędnością rodziców. Zwłaszcza matka, Celestyna, słynęła z przesady w tym względzie. Po wygraniu sprawy w sądzie i odzyskaniu posiadłości w Wielkopolsce Działyńscy powrócili do Kórniku. Jednak o ile prostota i skromność charakteryzowały życie codzienne Działyńskich, o tyle w zakresie wykształcenia dzieci podobnych oszczędności nie było. Oboje rodzice, a zwłaszcza Tytus, obdarzony nieprzeciętnymi zdolnościami i ambicjami naukowymi, starali się jak najlepiej wyedukować swoje dzieci, zabiegając przy tym o rozwój ich indywidualnych pasji. Zatem Cecylia, podobnie jak jej rodzeństwo, otrzymała staranne wykształcenie, najpierw w domu rodzinnym, a potem za granicą (w Paryżu). Jadwiga, która jako pierwsza „nauczycielka” edukowała dwie młodsze siostry (obok Angielki, panny Anne Birt), podziwiała „wielką imaginację Cesi”, bujną, nieopanowaną fantazję, która niekontrolowana mogła doprowadzić do popełnienia niejednego szaleństwa⁵. W ocenie najbliższych Cecylia miała umysł chłonny, wręcz „chciwy” wiedzy i w tym zakresie czyniła większe postępy niż jej rodzeństwo. Według starszej siostry Jadwigi

Cesia miała umysł żywy, wszystko ją zajmowało, łatwo się zapalała do wszystkiego co zacne, wzniosłe, piękne. W rozmowie była oryginalną i niewyczerpaną. Każde

³ Cecylia prawdopodobnie przyszłaby na świat w rodzinnym majątku w Kórniku, ale został on wcześniej zaskwestrowany przez władze pruskie za udział Tytusa Działyńskiego w powstaniu listopadowym.

⁴ Władysław Zamoyski, brat Celestyny Gryzeldy z Zamoyskich Działyńskiej, ożenił się z jej córką Jadwigą, siostrą Cecylii, o tym szerzej Joanna Nowak, *Władysław Zamoyski. O sprawę polską w Europie (1848–1868)*, Poznań 2002, s. 154–156.

⁵ Obok rękopisów, szczegóły z życia Cecylii zaczerpnęłam z dwóch pozycji: biogramu autorstwa Wisławy Knapowskiej, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 6, s. 74, 75 oraz niepublikowanej pracy magisterskiej Janiny Matulałajtis „Cecylia Działyńska. Biografia”, Poznań 1950, maszynopis, BK 11131.

nowe spostrzeżenie, nowa myśl, nowy widok stawały się przedmiotem dla niej żywego zajęcia. Można było o niej w istocie powiedzieć: że do tańca i do różańca⁶.

Nie bez znaczenia był fakt, iż jako jedyna z dzieci Celestyny i Tytusa pozostała w stanie bezzennym, miała więc relatywnie więcej wolnego czasu na zgłębianie wiedzy czy rozwijanie swoich zdolności i zainteresowań. Uzdolniona językowo знаła biegle łacinę, języki nowożytny: francuski, angielski i hiszpański. W sposób szczególny interesowała się naukami przyrodniczymi i chemią (w czym podzielała pasję brata, Jana) oraz historią i muzyką. W Paryżu brała lekcje u znanego profesora i pianisty Francisa Planté, zwanego w środowisku artystycznym „bogiem fortepianu”⁷. Zdaniem współczesnych biegle grała na klawikordzie. Jak ważne było dla niej uprawianie muzyki, wyznawała w liście do siostry: „samotność i brak klawikordu mnie gubi, nie uwierzysz, czem ta muzyka jest dla mnie i jak czuję na sobie złe skutki nietrudnienia się nią”⁸. Nauczyła się świetnie jeździć konno i pływać, wyróżniając się spośród innych młodych kobiet rozumieniem potrzeby aktywnego uprawiania sportu. W opinii rodziny miała także zdolności pisarskie, które ujawniały się w korespondencji, przy opracowywaniu przez nią historycznych źródeł oraz w nielicznych publikacjach prasowych. Pisała nie tylko doskonałą polszczyznę, ale miała wyjątkowy „polot” i swój własny wyrobiony styl, a jej listy wydawały się ich odbiorcom nie tylko ciekawe, ale i dowcipne⁹. Podstawowy styl korespondencji Cecylii mieścił się zdecydowanie w konwencji romantycznej listu-wyznania: skupiony przede wszystkim na przeżyciach wewnętrznych bohaterki, intymnych zwierzeniach, na przedstawianiu adresatowi osobistego świata duchowego i silnych emocji. Jak konstatuje Danuta Grzesiak w ogólnej charakterystyce korespondencji romantycznej:

silnemu zindywidualizowaniu uległa plastyka opisu, która zmierzała do oddziaływania na przeżycia emocjonalne adresata, do wprowadzenia elementów uczuciowo-nastrojowych i dążenia do maksymalnej ekspresji¹⁰.

⁶ Jadwiga Zamojska, *Między Londynem a Stambulem. Wspomnień część II*, red. Edyta Bątkiewicz-Szymanowska, Magdalena Biniś-Szkopek, Kórnik 2014, s. 113.

⁷ BK 7335 – List Cecylii do matki, Paryż, lipiec 1858 r., k. 24–25.

⁸ BK 7599 – List Cecylii do Jadwigi, Kórnik, styczeń 1858 r., k. 1.

⁹ Janina Matulajtis, dz. cyt., s. 27–29, 39–40.

¹⁰ Danuta Grzesiak, *Struktura listu romantycznego (na przykładzie epistolografii F. Chopina, A. Mickiewicza, J. Słowackiego i C.K. Norwida)*, [w:] *Sztuka pisania. O liście polskim w wieku XIX*, red. Jolanta Sztachelska, Elżbieta Dąbrowicz, Białystok 2000, s. 24. O stylu pisania listów w epoce romantycznej, wiążącym się m.in. z wyrażaniem przeżyć intymnych i przekraczaniu granic tekstów użytkowych, a zbliżaniu do wypowiedzi artystycznych, pisze Stanisław Burkot, *Listy Józefa Ignacego Kraszewskiego do Władysława Chodźkiewicza*, [w:] *Sztuka pisania...*, s. 183.

Istotne były także specyficzne warunki historyczne, w jakich dane było żyć Cecylii. Świadomy okres jej życia przypadał na drugą połowę XIX wieku, a zatem najbardziej przełomowym wydarzeniem politycznym, które znacząco wpłynęło na pokolenie bohaterki (postrzeganie spraw narodowych i kwestie tożsamości), było powstanie styczniowe. W warunkach popowstaniowych represji w zaborze rosyjskim i zaostrzenia polityki germanizacyjnej w dzielnicy pruskiej rola kobiet jako obrończyni polskości przed celowym wynaradawianiem uległa dalszemu wzmocnieniu i w tym sensie ugruntowała ich ogólną pozycję w społeczeństwie. Okres po 1864 roku to także czas intensywnych zmian modernizacyjnych w sferze ekonomicznej wraz z przyspieszonym procesem urbanizacji i uprzemysłowienia. W dziedzinie społecznej następowała aktywizacja zawodowa społeczeństwa w obrębie różnych warstw oraz masowa migracja (także kobiet). W wymiarze przeobrażeń świadomościowych coraz bardziej upowszechniały się postulaty dopuszczenia kobiet do wyższej edukacji i rozszerzenia ich aktywności zawodowej i społecznej. Proces emancypacji kobiet¹¹, stanowiący jeden z przejawów modernizowania się społeczeństwa, objął także warstwę ziemiańską, w obrębie której świadomość konieczności zmian w tym zakresie, umacniana dodatkowo wpływami z zewnątrz (państw przodujących w rozwoju cywilizacyjnym), „walczyła” z silną postawą tradycjonalistyczną, z obawami o zachowanie tożsamości narodowej kultury wobec tak radykalnych przeobrażeń w ułożeniu świata społecznego. Według ustaleń Stefani Kowalskiej-Glikman, choć w drugiej połowie XIX wieku kobiety stały się znacznie bardziej samodzielne, to jednak proces ten był zdecydowanie hamowany przez ówczesną konserwatywną opinię. Na przykład, praca zawodowa kobiet w środowisku ziemiańskim spotykała się w dalszym ciągu ze sprzeciwem i dezaprobatą (łatwiej w tym zakresie było kobietom niższych warstw społecznych):

W zamożnej rodzinie ziemiańsko-arystokratycznej obowiązki matki przejmowały bony, guwernantki, nauczyciele, a czynności gospodarskie – służba i zarządcy. Kobiecie pozostawiono rolę pani domu – damy, obeznaney z panującymi formami kultury towarzyskiej i przyjętymi normami zachowania. Jej miejscem był salon, a obowiązkiem – utrzymywanie stosunków towarzyskich w kółku osób sobie równych¹².

¹¹ O ścisłym związku procesu emancypacji kobiet z fazą przemian modernizacyjnych w drugiej połowie XIX wieku po przeprowadzeniu reform agrarnych i rozpoczęciu industrializacji pisze szerzej Tomasz Kizwalter, *Procesy modernizacji a emancypacja kobiet na ziemiach polskich w XIX wieku*, [w:] *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX w.: zbiór studiów*, red. Anna Żarnowska, Andrzej Szwarz, Warszawa 1995, s. 5–10.

¹² Stefania Kowalska-Glikman, *Kobiety w procesie przemian społecznych w Królestwie Polskim w XIX wieku*, [w:] *Kobieta i społeczeństwo...*, s. 11–12.

Specyfiką polską była także bardzo silna pozycja Kościoła katolickiego w społeczeństwie, którego wpływ na powyższe procesy miał charakter zachowawczy, hamujący radykalizm zachodzących przemian.

NAJPIĘKNIEJSZY OKRES ŻYCIA

Analizując materiały źródłowe związane z Cecylią Działyńską, nie można oprzeć się wrażeniu, że najszcześniejszym, najbardziej aktywnym okresem jej życia był czas spędzony na podróżach po Francji, Anglii i Szkocji. W lipcu 1858 roku, pod opieką Jadwigi, przybyła najpierw do Paryża, a stamtąd w sierpniu wraz z siostrą i jej mężem udała się do Londynu i Szkocji, odwiedzając znajomych generała Zamoyskiego, wywodzących się przede wszystkim ze środowiska tamtejszej arystokracji. Szkocja spodobała jej się do tego stopnia, że, jak deklarowała, „gdybym Polką nie była, to bym tu do śmierci zamieszkać chciała pod tym pochmurnym, wilgotnym niebem”¹³. Zafascynowała ją tajemniczość, dzikość, poetyczność Szkocji, jej krajobrazu, literatury, muzyki, zachwycili mieszkańcy: ich ubiór, obyczaje, umiłowanie wszystkiego, co narodowe, szkockie. „Jest coś nad wyraz miłego i powabnego w tym kraju”. W porównaniu do „cudownej” Szkocji i „przyjaznego”, „wesołego” i „gościnnego” narodu szkockiego, Anglia i jej mieszkańcy wydawali się Cecylii mniej interesujący, a nawet, jak ich postrzegała, „zimni”, „samolubni”, „wyrachowani”, „ciągle sztywni” i „poważni”. Ten stereotypowy wizerunek narodowości Wielkiej Brytanii, w którym Szkocja była wyobrażana bardziej pozytywnie niż dominująca w związku Anglia, podzielało wielu ówczesnych autorów, podróżników. Szkocja, bardziej górzysta, tajemnicza, rozpalająca wyobraźnię, nosząca znamiona starożytnej, różniła się znacznie od nizinnej, bardziej uprzemysłowionej Anglii. W narracji Teodora Tripplina to dzięki „poetyckiej, serdecznej Szkocji” dokonał się rozwój duchowości w pogrążonej w materializmie Anglii¹⁴.

Szczególnie spodobało się młodej podróżniczce, jak to określała, „rozkochanie się” Szkotów w Polsce i jej historii. Nie chodziło jedynie o sentymenty i najzwyczajniejsze współczucie, które podzielało wiele europejskich społeczeństw, ale o głębsze przeżywanie przez Szkotów tragedii polskiego narodu, zbieranie pamiątek po Polakach (np. kosmyka włosów Klaudyny Potockiej) czy wreszcie konkretne wsparcie dla przebywających tam emigrantów polskich¹⁵.

¹³ *Jenerał Zamoyski 1803–1868* [dalej JZ], t. 6, Poznań 1930, s. 265 – List Cecylii do matki, Edynburg, 14–18 października 1858 r.

¹⁴ Teodor Tripplin, *Anglia dziś i dziesięć lat temu*, Warszawa 1851, s. 37. Zob. także Krystyn Lach-Szyrma, *Anglia i Szkocja. Przypomnienie z podróży roku 1820–1824 odbytej*, oprac. P. Herz, Warszawa 1981, s. 70, 84, 154, 272.

¹⁵ JZ, t. 6, s. 267–268 – List Cecylii do matki, Edynburg, 15 października 1858 r. W narracji Cecylii gorliwym przyjacielem Polski w Szkocji był sir William Craig i jego rodzina. „Siostry pana Craig są tak



Cecylia Działyńska z generałem Władysławem Zamoyskim, Paryż, lata 50. XIX w.
Fot. ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej



Cecylia Działyńska. Repr. [w:] Maria ze Sławskich Wicherkiewiczowa,
Pałac Działyńskich w Poznaniu, Poznań 1916

Wrażliwa i empatyczna Cecylia, patriotycznie ukształtowana członkini zniewolonego narodu, a zatem szczególnie wyczulona na prześladowania na tle narodowościowym, odwiedzając Wielką Brytanię nie mogła pominąć kwestii irlandzkiej. Generalnie jej ocena nie odbiegała od ówczesnego przekonania, że Irlandia jest narodem zniewolonym, który nie znalazł się w związku brytyjskim dobrowolnie tak jak Szkocja, a zniesienie unii z 1800 roku i przywrócenie niepodległości pozostało nadrzędnym celem większości irlandzkiego narodu. W sposób szczególny Cecylia podkreślała religijne represje wobec Irlandczyków, porównując ich sytuację z położeniem Polaków w zaborze rosyjskim. W tym wizerunku oba narody zmagaly się z najeźdźcą, który tłumił nie tylko dążenia niepodległościowe, ale i wolności religijne. Prawosławni Rosjanie zwalczali katolicyzm na ziemiach polskich, podobnie jak Anglicy nękali kościół irlandzki. „Dziwna rzecz, jak w każdym zawojowanym kraju te same nieszczęścia się powtarzają, a w zaborcach jedne i te same zbrodnie”, podsumowywała swoje obserwacje¹⁶. W nielicznych jej kontaktach z Irlandczykami dostrzegała ich głębokie zaangażowanie w sprawy narodowe, które stawiali nawet ponad wiarę i religię. Jako przykład podobnego „patriotycznego opętania” opisała kazania irlandzkiego księdza, który „więcej mówił o prześladowaniu i nieszczęściach Irlandii niż o Ewangelii”. Z tej perspektywy Anglia jawiła się jako kraj zaborczy, gnębiący pozostającą z nią w jednym związku politycznym dojrzałą narodowość o własnej tradycji państwowej i wyrobionej samoświadomości.

Z kolei jako obserwatorka tamtejszych stosunków społecznych opisywała wygląd fabrycznego miasta Glasgow, które zrobiło na niej przygnębiające wrażenie. „Nieliczona moc robotników nad wieczorem i ta okropna nędza dzieci i kobiet, brud, opuszczenie i łachmany, pijacy, krzyki, tłok, dym okropny, mgła, sadze, komin i ogień”, ale z drugiej strony – „ruch i życie niezmiernie, ulice ogromne, piękne, życie tanie”¹⁷. Natomiast miastem, które zachwyciło Cecylię, był Edynburg – w jej ocenie żadne miejsce równać się z nim nie może. „Wszystkie Paryże i Londyny śmiecie wobec pysznego, poetycznego, niezrównanego położeniem Edynburga”¹⁸. Natomiast w Paryżu szczególnie spodobała jej się architektura, a zwłaszcza powszechnie podziwiany układ zabudowań zdobionych zielenią przy Avenue des Champs-Élysées z eleganckimi sklepami, restauracjami, teatrami¹⁹.

Obok ogólnych spostrzeżeń na temat narodów i ich charakterów, konkretnych spraw politycznych czy problemów społecznych Cecylia zajmowała się także detalami. Fascynowały ją pojedyncze miejsca (zamki, ogrody, ulice) i ludzie, zarówno

do naszej sprawy zapalone, że nie mogą bez łez w oczach o Polakach mówić. Jedna z nich włosy cioci Klaudivy przechowuje razem z innymi polskimi pamiątkami”.

¹⁶ JZ, t. 6, s. 266 – List Cecylii do matki, Edynburg, 14–18 października 1858 r.

¹⁷ JZ, t. 6, s. 260 – List Cecylii do matki, Glasgow, 30 września 1858 r.

¹⁸ JZ, t. 6, s. 265 – List Cecylii do matki, Edynburg, 14–18 października 1858 r.

¹⁹ BK 7335 – List Cecylii do matki, Paryż, lipiec 1858 r., k. 32.

ci z wyższych sfer, jak i ubodzy, ich zwyczaje, stroje, upodobania, domy, w tym także wygląd zewnętrzny spotykanych osób. Sposób narracji w jej listach do rodziny, niezwykle żywy, obrazowo, niekiedy złośliwie prezentował sławne postacie ze świata angielskiej polityki. Jedną z osobistości przedstawionych w karykaturze był Henry John Temple Palmerston, premier i wielokrotny minister Wielkiej Brytanii, u którego gościła na obiedzie. W charakterystyce Cecylii to „paskudnie brzydki, niesmaczny i nieciekawy dziad, tylko bym moje obrzydzenie opisywać mogła dla niego, dla niej [żony], dla całego domu”²⁰. Tę wyraźną niechęć do angielskiego polityka spotęgowała jej emocjonalna, generalnie krytyczna, ocena polityki brytyjskiej w tym okresie, a tymczasem w trakcie spotkania była zmuszona udawać wielką przychylność, okazywać uznanie i wdzięczność, za wszystko dziękować. Opisując niektóre elementy wzorca kulturowego typowego dla Anglików, koncentrowała się na ich porównaniu z zespołem norm, postaw, zachowań charakterystycznym, w jej przekonaniu, dla Polaków. Był to zresztą typowy mechanizm, gdy twórca wizerunku porównywał „innych” do stereotypowego obrazu własnego narodu. Autostereotyp jako przeciwieństwo heterostereotypu pełnił w tym wypadku funkcję integrującą oraz wzmacniającą poczucie wartości, poprawiając tym samym wizję o swojej wspólnoty²¹. Na przykład, Cecylia krytykowała sposób przeżywania starości u Anglików. „Starość ich jest zupełnie inna od polskiej. Jest bierna, roślinna, życie dla życia. U nas starzy żyją dla kraju, dla dzieci, dla Boga, tutaj żyją, aby nie umrzeć, to jest celem dnia, tygodnia i miesiąca”²².

WYOBRAŻENIE NARODU I MIŁOŚĆ OJCZYZNY

Cecylia wychowywała się w patriotycznym domu, gdzie w zasadzie każdy członek rodziny, świadomy własnej narodowej tożsamości, angażował się w działania patriotyczno-niepodległościowe. Tytus i jego żona czynnie włączyli się w powstanie listopadowe, ponosząc ogromne koszty swej patriotycznej namiętności. Obok rodziców, rodziny, bogatej tradycji rodu na ukształtowanie się poglądów bohaterki duży wpływ mieli przyjaciele rodziny, a zarazem zasłużeni Wielkopolanie, jak Karol Marcinkowski, Tadeusz Chłapowski, Gustaw Potworowski, Maciej Mielżyński czy Edward Raczyński. Wzorce postępowania Cecylia czerpała także, poznając postawy i działania ówczesnych, bliskich jej wybitnych kobiet, takich jak ciotka Klaudyna z Działyńskich Potocka czy Emilia Szczaniecka²³. Szczególnie

²⁰ Cyt. za: Janina Matułaajtis, dz. cyt., s. 48, 49 (z listu Cecylii do matki, 5 sierpnia 1859).

²¹ Zob. choćby Tomasz Szarota, *Stereotypy narodowe jako temat badań historycznych w Polsce*, „Dzieje Najnowsze” 1995, R. XXVII, nr 2, s. 4.

²² BK 7335 – Listy Cecylii do matki z Anglii i Szkocji od sierpnia 1858, k. 56 i dalsze.

²³ Klaudyna Potocka zmarła w czerwcu 1836 roku, jeszcze przed urodzeniem Cecylii, ale jej piękna legenda była bardzo żywa w rodzinie Działyńskich.

wzorcem stała się dla niej Klaudyna, siostra Tytusa, która uosabiała w wyobrażeniu ówczesnych Polaków kanon wszelkich cnót osobistych i publicznych. Ona – „prawdziwy wzór miłości bliźniego” – według Klementyny z Tańskich Hoffmannowej²⁴ inspirowała Cecylię także wielkim zaangażowaniem w sprawy ojczyzny. To, co szczególnie jej imponowało w Klaudynie, to ściśle połączenie działań filantropijnych z patriotycznymi. Angażując się w powstanie listopadowe, Klaudyna z narażeniem życia pracowała w szpitalu podczas panującej wówczas epidemii cholery. Jej głębokie poświęcenie dla cierpiących, słabszych, opuszczonych stało się także dążeniem Cecylii. Ze znanych kobiet spoza rodziny i najbliższego otoczenia wzorcem dla niej mogła być Narcyza Żmichowska, samotna z wyboru, imponująca niezależnością, inteligencją, postawą patriotyczną i własną wizją kobiecości. W przekonaniu Narcyzy kobiety odróżnia od mężczyzn szczególna wrażliwość i skłonność do głębszego przeżywania wartości absolutnych, tj. miłości czy uczuć religijnych. W jej przekonaniu nadrzędnym celem edukacji kobiet powinna być możliwość świadomego i samodzielnego wyboru przez nie roli w życiu społecznym (niekoniecznie żony i matki)²⁵.

W Paryżu bliskie kontakty z księciem Adamem J. Czartoryskim i jego najbliższymi współpracownikami ukierunkowały polityczne zapatrywania Cecylii, która ideowo podzielała wizje narodu w ujęciu Hotelu Lambert. Była to koncepcja narodu historycznego, obejmującego cały obszar przedrozbiorowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a od powstańczego Manifestu Rządu Narodowego z 1863 roku w nowej formule równoprawnego związku trzech braterskich wspólnot: Polski, Litwy i Rusi. O jej głębokim przekonaniu wobec przynależności ziem litewsko-ruskich do historycznego narodu polskiego świadczy choćby relacja Cecylii z wydarzeń z okresu powstania. Z radością dzieliła się informacją, że ruch powstańczy na Ukrainie objął „całą szlachtę”, która powstała „z wściekłości na Moskali, o jakiej tutaj wyobrażenia nie mamy”. Podzielała nadzieję, że tamtejszej szlachcie uda się wciągnąć chłopów do walki z Rosjanami, „którzy miary tam nie mają, jak się raz uwezmą”²⁶.

Istotne były więc dawne tradycje wieloetnicznej i wielokulturowej Rzeczypospolitej, w której mówiono wieloma językami i wyznawano różne religie. „Prawdziwym” narodem mogły być zatem jedynie wspólnoty historyczne z własnymi tradycjami państwowymi, a wszelkie odmienności wewnątrz takiej zbiorowości

²⁴ Aleksander Kraushar, *Obrazy i wizerunki historyczne*, Warszawa 1906, s. 352.

²⁵ W młodości losy Narcyzy związane były z rodziną Zamoyskich. Przez pewien czas była nauczycielką domową w rodzinie Władysława Zamoyskiego w Paryżu, ukochanego wuja Cecylii. Jan Hellwig, *Narcyza Żmichowska (1819–1876) jako działaczka oświatowa*, [w:] *Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej*, t. 2, red. Wiesław Jamrozek, Dorota Żołądź-Strzelczyk, Poznań 2001, s. 39–45; Grażyna Borkowska, *Orzeszkowa a kwestia kobieca*, [w:] E. Orzeszkowa, *Publicystyka społeczna*, t. 1, wybór i wstęp Grażyna Borkowska, Kraków 2005, s. 47–48.

²⁶ BK7599 – List Cecylii do Jadwigi, 29 maja 1863 r., k. 12.

traktowano jako przejawy regionalizmów. W procesie powstania narodu wola Opatrzności, obok woli ludzkiej, była czynnikiem sprawczym i kierującym dziejami wspólnoty narodowej. To Bóg wyznaczał każdemu z osobna indywidualny cel, a zatem naród był wspólnotą określonych zadań. W kwestii rozwiązań ustrojowych wzorzec stanowiła Konstytucja 3 maja, z dominującą warstwą szlachecką jako najbardziej uświadomioną i zdolną do przewodzenia grupą w strukturze społecznej. Po klęsce powstania styczniowego, podobnie jak większość reprezentantów polskiego ziemiaństwa, opowiadała się za zastąpieniem idei walki zbrojnej postulatem wszelkiej legalnej działalności w gospodarce i kulturze, które miały umożliwić postęp materialny i cywilizacyjny społeczeństwa. Próby wywalczenia niepodległości drogą orężną, które spowodowały olbrzymie straty materialne i moralne, należało na jakiś czas zawiesić, pracując nad podniesieniem zamożności kraju i poziomu umysłowego narodu.

Reasumując dotychczasowe rozważania, oparte na stosunkowo skromnych danych źródłowych²⁷, ogólne wyobrażenie narodu czy subiektywne pojęcie miłości do ojczyzny to w wypadku Cecylii połączenie refleksji romantycznej z pozytywistycznym pragmatyzmem. W tym zakresie prezentowała stanowisko typowe dla przedstawicieli jej rodziny czy dużej części środowiska ziemiańskiego w zaborze pruskim. Z jednej strony głęboko wierzyła w istnienie ducha narodu jako podstawy każdej wspólnoty moralnej – ducha, o którego należy dbać, rozwijać go, chronić przed szkodliwymi wpływami z zewnątrz. Z drugiej strony, za niezwykle istotną uznawała pracę organiczną – nie tylko nad rozbudzeniem świadomości narodowej wśród ludu, ale i nad podniesieniem poziomu materialnego warstw uboższych. W tym zakresie wzorem dla niej mogła być działalność jej matki, ojca, a później starszej siostry Jadwigi. Generalnie otwarty, przepełniony ciekawością świata stosunek Cecylii do innych narodów miał jednak swoje ograniczenia. W jej skromnej działalności publicystycznej najwyraźniej widoczne są uprzedzenia do Żydów, zwłaszcza w podzielanym przekonaniu o szkodliwym wpływie tej nacji na polskie, ale i francuskie społeczeństwo. W krótkim tekście zatytułowanym *Prasa paryska a Żydzi* autorka prezentowała spis dzienników paryskich, których naczelnymi redaktorami byli Żydzi, jako ostrzeżenie dla Polaków czytających paryskie pisma periodyczne. Cecylia zaznaczała, że wykaz nie jest kompletny, ale i tak wskazuje na wielki wpływ, „jaki wywiera żydostwo na opinię we Francji i na tych co pisma te trzymają”²⁸.

W sposób szczególny jej mentorem w świecie polityki stał się wuj Władysław Zamoyski, który reprezentował prawe skrzydło w Hotelu Lambert. Jego poglądy

²⁷ Cecylia nie pozostawiła po sobie żadnych dłuższych wypowiedzi, w których prezentowałaby własne rozumienie pojęcia narodu. Fragmentaryczne dane na ten temat można uzyskać jedynie z krótkich (jedno- lub parozdaniowych) wypowiedzi w jej bogatej korespondencji.

²⁸ BK 7590 – Wycinek z prasy z artykułem bez podania nazwy czasopisma, k. 283.

i działania przyjmowała bezkrytycznie i z podziwem, a nawet uwielbieniem. Czytając listy Cecylii do wuja, nie sposób nie dostrzec głębokiego uczucia, którym darzyła męża swojej siostry. Można odnieść wrażenie, że jej uczucia wykraczały poza tradycyjne relacje siostrzenica – wuj, przynajmniej ze strony Cecylii. Świadczyły o tym fragmenty jej listów, a w nich emocjonalne sformułowania, postawa skrajnego uwielbienia i oddania, ale także zachowanie Cecylii po rozstaniu z generałem, po przeszło rocznym wspólnym pobycie we Francji i Anglii. Jadwiga w swoich wspomnieniach, nie dostrzegając nic niewłaściwego w relacji siostry do swego męża, podkreślała, iż uczucie to było odwzajemnione.

Mnie bardzo miło było widzieć, jak Cesia memu mężowi się podobała i jak się nieraz przyczyniała do zabawienia go i rozerwania, a jak ona jego serdecznie poważała, podziwiała i z dnia na dzień bardziej kochała²⁹.

15 stycznia 1860 roku Cecylia pisała do generała o swojej tęsknocie, o poczuciu pustki, samotności, smutku po rozstaniu. Sposób wypowiedzania uczuć do wuja w rodzaju: „mój Jedyny, Mój Drogi, mój Panie, Wodzu i Przewodniku. Kocham i wielbię duszą całą i ta miłość moja nie truje mi życia, ale mi uprzyjemnia i osładza i życie samo we mnie wzmacnia”, spotkały się z natychmiastową reakcją Zamoyskiego, który zabraniał jej w ten sposób pisać³⁰. W liście do Jadwigi Cecylia wyjaśniała, co w sposób szczególnie imponowało jej w generale Zamoyskim. Wyczuła polityki, patriotyzm, rozum obywatelski, które dostrzegała u męża siostry i chciała się od niego tych wartości uczyć, aby następnie dzielić się z innymi³¹.

Korespondencja, obok zawartości emocjonalnej, zawiera także wiele cennych informacji i opinii związanych ze sprawami publicznymi – wydarzeniami politycznymi, sprawami społecznymi, działalnością niepodległościową. Cecylia przysyłała do Hotelu Lambert za pośrednictwem wuja istotne informacje przede wszystkim z terenu zaboru pruskiego oraz Berlina. Sprawy dotyczyły m.in. obrad sejmku, deputowanych Koła Polskiego, Towarzystwa Kredytowego Poznańskiego itp. Istotną kwestią było także informowanie Zamoyskiego o poglądach społeczeństwa (przede wszystkim ziemiaństwa) w Wielkim Księstwie Poznańskim, w tym o wyrażanych opiniach na temat działań generała oraz Hotelu Lambert za granicą. W niektórych listach Cecylia zwracała się o pomoc do wuja, np. gdy chodziło o zaopiekowanie się Polakami wyjeżdżającymi do Paryża w celach edukacyjnych czy zarobkowych. Przesyłała także artykuły prasowe związane ze sprawą polską wraz z własnymi opiniami³². W okresie powstania styczniowego, na ile

²⁹ Jadwiga Zamoyska, dz. cyt., t. 2, s. 114.

³⁰ BK 7590 – Listy Cecylii do W. Zamoyskiego z okresu od końca 1859 r., k. 5 i dalsze.

³¹ BK 7599 – List Cecylii do Jadwigi, 1860 r., k. 5.

³² BK 7590 – Listy Cecylii do W. Zamoyskiego z lat 1860–1863.

pozwał pogarszający się stan jej zdrowia, przekazywała zasłyszane informacje o wydarzeniach z terenu walki. W liście z 29 maja 1863 roku donosiła o oddziale powstańczym, który koło Miłosławia uderzył na przeważające siły „Moskali”. Z satysfakcją informowała o dużej liczbie zabitych wrogów, których mieszkańcy musieli w pośpiechu grzebać ze względu na obawę wybuchu zarazy. Choć wiadomość o tym zwycięstwie mogła być przesadzona, niemniej jednak, jak zastrzegła, przekazywała ją „dla pokrzepienia ducha”³³. Przerażenie budziły w niej doniesienia o okrucieństwie Rosjan w stosunku do powstańców. Na przykład, w bitwie pod Ignacewem „Moskale” pojмали rannego powstańca, nadziali na bagnety i wrzucili w ogień³⁴.

Nie tylko przykład wybitnych Polaków, ale także konkretne wydarzenia polityczne wpłynęły na jej wyobrażenie narodu i poczucie narodowej tożsamości. Wypadki 1848 roku w Poznańskim – wspomnienia bitew pod Miłosławiem, Wrześnią, liczne gwałty Prusaków na ludności polskiej, bierne, ale jednak uczestniczenie w organizowaniu pomocy dla poszkodowanych w wypadkach Wiosny Ludów – znacząco wpłynęły na 12-letnią wówczas dziewczynkę. Niemałe wrażenie na psychice młodego człowieka musiały wywołać krwawe wydarzenia w Galicji w lutym 1846 roku, głęboko przeżywane w rodzinach Zamoyskich i Działyńskich. Nie miano wątpliwości, iż to machinacje agentów austriackiego rządu doprowadziły do rzezi szlachty przez tamtejsze chłopstwo. Władysław Zamoyski, znany ze swoich austrofilskich poglądów, pisał w marcu 1846 roku do Lorda Dudleya Stuarta o „ohydnym zachowaniu się Austrii, która obecnie triumfuje ze zřęczności, jakiej użyła, by podnieść chłopów przeciw właścicielom i pozbyć się w jednym dniu szlachty, z którą sobie rady dać nie mogła”³⁵. W okresie późniejszym, w czasie pobytu w Paryżu i Londynie, Cecylia, poruszając się nieustannie wokół spraw narodowych, w sposób już całkowicie dojrzały odkryła swoje zainteresowanie polityką. Próbowwała aktywnie w niej uczestniczyć. W czasie powstania styczniowego wraz z matką pomagała w działaniach Komitetu zorganizowanego przez brata Jana w celu niesienia pomocy dla walczących powstańców³⁶. Choroba, która w tym okresie nasiliła się znacząco, przerwała aktywną formę „uprawiania” polityki Cecylii jako nieformalnej agentki/informatorki Hotelu Lambert.

³³ BK 7599 – List Cecylii do Jadwigi, 29 maja 1863 r., k. 11–13.

³⁴ Tamże.

³⁵ *JZ*, t. 4, Poznań 1918, s. 425.

³⁶ Tzw. Komitet Działyńskiego, założony w lutym 1863 roku z inicjatywy Jana Działyńskiego, miał na celu wspomaganie finansowe i militarne powstania styczniowego. Za zebrane środki finansowe zakupiono broń i ekwipunek oraz zdołano uformować trzy oddziały powstańcze. W wyniku rewizji przeprowadzonej w Pałacu Działyńskich władze pruskie znalazły dokumenty potwierdzające istnienie Komitetu (spis członków, rachunki), które stały się ważnym dowodem na procesie członków organizacji w Berlinie. O tym szerzej Andrzej Mężyński, *Jan Działyński: 1829–1880*, Wrocław 1987, s. 81–93.

SAMOTNOŚĆ Z WYBORU

Cecylia, w opinii jej współczesnych, podobna z urody do matki, nie należała do klasycznych piękności. Wysoka i szczupła była szatynką o ciemnych oczach³⁷. Nadrabiała wdziękiem, naturalną świeżością i wytwornością, tak że w ogólnej ocenie „posiadała niemało warunków, ażeby się w świecie podobać”³⁸. Mimo że w towarzystwie była osobą lubianą i podziwianą, to jej listy i osobiste wyznania ukazują nam kobietę samotną. Jej stosunek do spotykanych ludzi był złożony. Z jednej strony bardzo towarzyska, lubiła obcować z ludźmi, dyskutować, zależało jej na uznaniu otoczenia. Zwierzała się matce, że jest spragniona kontaktów, zwłaszcza gdy rozmówca imponował jej rozległą wiedzą i inteligencją. Z drugiej strony, stawiała zbyt wysokie wymagania swoim towarzyszom rozmów, traktując ich z dystansem lub obojętnością. Jako najtrudniejsze oceniała kontakty z rówieśnikami, gdyż czuła się przez nich niezrozumiana. W jednym z listów rozczarowana zwierzyła się matce, że w jej przekonaniu przyjaźń między dwiema kobietami jest trudna, a nawet wręcz niemożliwa. Chodziło o problemy w porozumieniu się, a ściślej o brak wspólnych zainteresowań i życiowych celów: „ja już nie mogę z pannami gadać, tylko stroje i oczy dentystów, kawalerów je zajmują, a mnie jedno męczy, a drugie brzydzi...”³⁹. Nie utożsamiała się z marzeniami wielu młodych kobiet z tzw. towarzystwa o korzystnym zawarciu związku małżeńskiego, które w powszechnym przekonaniu gwarantowało zamożność, pozycję i ogólną stabilizację. W jej opinii małżeństwo, zwłaszcza zawarte bez uczuć, a dla korzyści rodzin, to bardziej forma zniewolenia niż upragniona „świętość”⁴⁰. Z kolei w kontaktach ze starszym pokoleniem, jak relacjonuje:

[...] wcale nie mówię, tylko słucham, pozostaje mi więc jedynie gromienie młodzieży i otwieranie im oczu na wyperfumowane fiołkami przywary, jakoś to łaskawie przyjmują i za złe mi nie mają, a mimo tego uważają, żeby mnie nie niecierpliwic⁴¹.

W opinii siostry Jadwigi i jej męża przyczyną tego szczególnego wyobcowania był charakter „Cesi”, która zanadto koncentrowała się na własnej osobie i poglądach, zapominając o otoczeniu. Postanowienie poprawy poprzez wyrzeczenie się postawy samolubnej i skupieniu na zrozumieniu potrzeb innych stało się, jak

³⁷ Janina Matulajtis, dz. cyt., s. 37.

³⁸ Jadwiga Zamoyska, dz. cyt., t. 2, s. 114.

³⁹ BK 7335 – Listy Cecylii do matki, Paryż, lipiec 1858 r., k. 21–27.

⁴⁰ To przekonanie Cecylii o potrzebie miłości jako podstawie związku małżeńskiego było charakterystycznym rysem romantycznej refleksji zamiast wcześniejszej idei małżeństwa w celu wspólnego gospodarowania i prokreacji, o tym szerzej Karin Hausen, *Porządek płci. Studia historyczne*, tłum. J. Górny, Warszawa 2010, s. 59.

⁴¹ BK 7335 – Listy Cecylii do matki, Paryż, lipiec 1858 r., k. 21–27.

deklarowała Cecylia, jej nowym wyzwaniem. W krytycznej samoocenie wyznawała, że za mało w niej miłości bliźniego, a w nadmiarze „zbytecznego ubiegania się o osobiste korzyści” lub przyjemności. Dlatego, jak deklarowała, „wielkie zamierzam w moim obejściu z ludźmi odmiany zaprowadzić”⁴². Zdecydowanie lepiej czuła się na przyjęciach zamkniętych o charakterze politycznym organizowanych przez ks. Adama J. Czartoryskiego w Hotelu Lambert. O jednym z takich spotkań, zorganizowanym na cześć posła tureckiego w Paryżu, pisała z zachwytem⁴³. Poznanie przedstawicieli orientalnego państwa, towarzysko-dyplomatyczne rozmowy, możliwość dowiedzenia się czegoś interesującego, zaobserwowania inności absorbowano Cecylię o wiele bardziej niż typowe, w jej ocenie „puste” przyjęcia towarzyskie.

Mimo że na ogół w kontaktach salonowych przyjmowała postawę kontestującą, zwłaszcza wobec płytkich rozmów czy flirtów, nie była obojętna na dowody uznania i komplementy. Cieszyła się, gdy ciotka Sapieżyna zauważyła, że „wypiękniała”, lubiła szczyścić się swoimi umiejętnościami muzycznymi, plastycznymi, językowymi. Zwracała także uwagę na zewnętrzne cechy otoczenia. W listach do matki z radością opisywała suknie i inne elementy stroju, które Jadwiga jej kupowała, czy szczegóły fryzur, które zdobiły ją na różne okazje. Wiele z opisów dodatkowo wzbogacała własnoręcznymi szkicami napotykanych osób, wizerunków ich twarzy, strojów, fragmentów ogrodów, wnętrz domów⁴⁴. Jednak wysiłki starszej siostry Jadwigi, aby wprowadzić Cecylię na arystokratyczne salony, umożliwić zawarcie szerszych znajomości towarzyskich i być może zaaranżować związek małżeński, nie powiodły się. Przyczyną niepowodzenia zamysłu rodziny nie był brak zainteresowanych Cecylią mężczyzn, ale ona sama i jej, jak się wydaje, głęboka niechęć do zamążpójścia.

W czasie pobytu w Paryżu i Londynie, choć otoczona wieloma młodymi ludźmi, odczuwała samotność. Z relacji najbliższych i korespondencji Cecylii wynika, iż zainteresowanych nią mężczyzn starannie zniechęcała. Unikała wchodzenia z nimi w bliższe relacje, np. w czasie rozmowy zmieniając temat, gdy w jej przekonaniu „robiło się niebezpiecznie”. Obojętna na zabiegi wielbicieli, inteligentnie przerywająca wszelkie usiłowania zbliżenia z ich strony, była uznawana za kobietę nie tyle zimną, co nie przejawiającą chęci do zamążpójścia. Wśród zainteresowanych osobą Cecylii byli Marceli Czartoryski, Stefan Zamojski, Tadeusz Chłapowski i Bernard Potocki⁴⁵. Cecylia w zwierzeniach czynionych matce i siostrze bliżej prezentowała swoją stałą strategię uniku. Na przykład o spotkaniu z najbardziej

⁴² BK 7335 – List Cecylii do matki, Paryż, 26 lipca 1858 r., k. 34–37.

⁴³ BK 7335 – Listy Cecylii do matki, Paryż, 17, 18 lipca 1858 r., k. 29–31.

⁴⁴ BK 7335 – Listy Cecylii do matki, Paryż, lipiec 1858 r., k. 25–28.

⁴⁵ BK 7335 – Listy Cecylii do matki, Paryż, lipiec 1858 r., k. 22. Cecylia podobała się Bernardowi Potockiemu (wdowcowi po Klaudynie z Działyńskich). Jak wynika z korespondencji, Jadwiga z mężem

wytrwałym zalotnikiem Tadeuszem Chłapowskim pisała w liście do matki: „zostałmy sami pół godziny, bardzo byłam wesoła i niezmiernie dużo sama mówiłam, po części, aby on słowa wcisnąć nie mógł takiego, którego bym wołała nie słyszeć”. Z kolei gdy inny konkurent Bernard Potocki zniechęcony wyjechał, Cecylia z ulgą donosiła mamie, że „ostatnie niebezpieczeństwo się oddaliło ode mnie”⁴⁶.

Z przytoczonych do tej pory źródeł wynika, że postawa, jaką przyjęła nasza bohaterka wobec ówczesnych norm obyczajowych i wzorców postępowania w środowisku polskiego ziemiaństwa, była co najmniej ambiwalentna. Co prawda Cecylia nie mogła być uznana za buntowniczkę, jak emancypantki, które dążąc do niezależności, otwarcie przeciwstawiły się utartym konwenansom, wywołując potępienie środowiska, ale jej bierny opór wobec prób ograniczenia jej osobistej wolności poprzez niechciany związek czy też z powodu bezwolnego oddawania się salonowym etykietom jednoznacznie stawiał ją w opozycji do swej klasy. Jej rozbudzone ambicje poznawcze (także dzięki sprzyjającym nauce warunkom rodzinnym), niezależny charakter i wrodzona wrażliwość mogły uczynić z niej „nieposłuszną” emancypantkę walczącą o zaspokojenie kobiecych aspiracji. Były jednak dwa istotne powody uniemożliwiające podążanie w tym kierunku – głęboka religijność i przywiązanie do nauk Kościoła katolickiego oraz poważna choroba, w zasadzie wykluczająca ją z aktywnego życia społecznego czy towarzyskiego.

Dla szerszego oglądu należy także podkreślić, że w okresie aktywnego życia Cecylii polski ruch kobiecy nie był jeszcze upolityczniony. Dopiero wybuch rewolucji w Rosji i w Królestwie Polskim na początku 1905 roku przyspieszył ten proces. W tym samym roku na ogólnopolskim zjeździe kobiet w Krakowie po raz pierwszy upomniano się o ich prawa polityczne. Od tej pory postulat przyznania kobietom praw politycznych stał się nadrzędny w projektach emancypacyjnych organizacji kobiecych w Królestwie Polskim i Galicji⁴⁷. Inaczej było na terenie zaboru pruskiego, w którym zarówno refleksja nad kwestią kobiecą, jak i późniejszy ruch emancypacyjny skupione były przede wszystkim na obronie zagrożonej tożsamości, pomocy dobroczynnej czy wspieraniu edukacji dla dziewcząt z uboższych środowisk. Konserwatywny, pozostający pod dużym wpływem Kościoła katolickiego jako ostoji polskości, ruch kobiecy w Wielkim Księstwie Południowym w znacznie mniejszym stopniu niż w innych częściach ziem polskich

próbowali Cesię wyswatać, a w każdym razie zachęcali Bernarda do odwiedzin, bo jest u nich Cesia – „ciekawa Panna”.

⁴⁶ BK 7335 – Listy Cecylii do matki, Paryż, lipiec 1858 r., k. 28.

⁴⁷ Anna Żarnowska, Andrzej Szwarz, *Ruch emancypacyjny i stowarzyszenia kobiece na ziemiach polskich przed odzyskaniem niepodległości – dylematy i ograniczenia. Wprowadzenie*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 (na tle porównawczym)*, red. Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarz, Warszawa 2008, s. 15–16.

zajmował się kwestią równouprawnienia kobiet, a koncentrował na sferze działalności charytatywno-kościelnej⁴⁸.

Wzorce ról społecznych kobiety Cecylia czerpała np. z rozważań oratoria-
nina Henriego Perreyve, którego broszurę skierowaną do Polek, opublikowaną
w 1866 roku, bardzo ceniła. W ocenie księdza, po traumatycznych przeżyciach
związanych z powstaniem styczniowym posłannictwo kobiet polskich musi stać
się powszechnym zjawiskiem. Główny obowiązek matek polskich to przekazanie
synom najczystszych przekonań i zasad religijnych, które wyrażały trzy wartości:
rodzina, ojczyzna i Kościół. Obok religijności kobiecie do realizacji zadań po-
trzebne było gruntowniejsze niż do tej pory wykształcenie umysłu. „Niechże się
kształcą kobiety polskie”, gdyż sam popęd serca bez jasnego rozumu może dopro-
wadzić do nieładu. Polacy muszą wyrobić w sobie silny charakter, a kobiety do
takiego wysiłku ducha i umysłu najlepiej się przyczynią⁴⁹.

W KRĘGU CIERPIENIA I MODLITWY

W latach 60. Cecylia zachorowała ciężko na gościec pacierzowy i mimo pod-
jęcia intensywnego leczenia za granicą (w Czechach, Saksonii) nie udało się za-
pobiec kalectwu. Niepokojące objawy musiały pojawić się już w okresie wczesnej
młodości, bo w 1855 roku pisano o „kurczach” Cesi jako dolegliwości dla niej
typowej⁵⁰. Źródła tej choroby, wówczas zupełnie nieznanne, niektórzy próbowali
wyjaśnić przeżytym wcześniej wypadkiem. Anna Potocka w swym pamiętniku
dopatrywała się przyczyny przewlekłej choroby siostry w wydarzeniu z młodo-
ści, gdy Cecylia, będąc doskonałą pływaczką, ratowała w kąpieli morskiej osobę
tonącą. Niejako następstwem tego poświęcenia była ciężka, trwająca ponad trzy-
dzieści lat choroba kości pacierzowej⁵¹. Chora nie poddawała się i próbowała żyć
z nadzieją, mimo silnych dolegliwości bólowych. W jednym z listów Jadwiga po-
dziwiała optymizm i hart ducha młodszej siostry, która mimo osłabienia i niemal
nieprzerwanego cierpienia z zapałem planowała wakacje letnie⁵².

Jak wspominała A. Potocka, kuracja w Czechach nie pomogła, niewiele zmie-
nił też ponad dwuletni pobyt w Dreźnie (od jesieni 1863 do końca 1865)⁵³. Wkrót-

⁴⁸ O specyfice ruchu kobiecego w Wielkopolsce w tym okresie, który kształtował się w oparciu o postulat obrony polskości, pisze Rudolf Jaworski, *Kilka refleksji nad dziejami Wielkopolanek w XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Kobieta i społeczeństwo...*, s. 21–27; Agnieszka Baszko, *Organizowanie się kobiet w Poznaniu na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Działaczki społeczne...*, s. 287–305.

⁴⁹ X. Henryk Perreyve, *Do matek i niewiast polskich* [tłumaczenie z francuskiego], Lipsk 1866, s. 3–8.

⁵⁰ Elżbieta, najstarsza z siostr, pisała do brata Jana: „Cesia miała kurcze swoje”, cyt. za: J. Matułaajtis, dz. cyt., s. 95.

⁵¹ Anna Potocka, *Mój pamiętnik*, Kraków 1927, s. 47.

⁵² BK 7342 – List Jadwigi do Cecylii, 13 marca 1865 r., k. 107.

⁵³ Anna Potocka, dz. cyt., s. 47.

ce stan zdrowia Cecylii uległ znacznemu pogorszeniu. Nie była w stanie poruszać się, a gdy zaistniała konieczność, przewożono ją w „kolasce” z doktorem. Cierpiała tak bardzo, iż nie mogła nawet samodzielnie pisać, tak więc, aby korespondować dyktowała listy⁵⁴. Dramatyczny list z 30 kwietnia 1864 roku do siostry Jadwigi był częściowo dyktowany, a ostatecznie dokończony przez krewną, która donosiła o pogorszeniu stanu zdrowia Cecylii.

Cesia od dwóch dni bardzo słaba, nie może dyktować, bo jej doktor mówić nie pozwala. Przedwczoraj wieczór 30 kwietnia zaczęła cierpieć bardzo mocno na żołądek, dostała rodzaj febrы, trzęsła i pociła się na przemian, prawie wcale nie spała⁵⁵.

Mimo bolesnych dolegliwości zdołała zachować pogodny stan ducha, czym zadziwiała otoczenie. „Ciągle mi dotąd było niedobrze, ale dziś dobrą noc miałam i ból znowu znośny”⁵⁶. Podchodząc z dystansem do swojej choroby żartowała, iż wożą ją teraz na wózku jak jakiegoś „paralityka”, i więcej koncentrowała się na walce z bólem niż na nim samym. Czasem skarżyła się, wyznając, że mimo nieznacznej poprawy czeka na „więcej”. „Wiele bardziej niewolę czuję teraz, co na pół żyję i ruszam się jak inni, niż póki w łóżku zasklepiona byłam. Przykre i nudne to, że wstać sama z miejsca nie mogę, ani usiąść sama, gdy raz stoję”⁵⁷. Jeszcze w połowie lat siedemdziesiątych choroba nie ustępowała i po krótkich okresach remisji następowało cofnięcie się dolegliwości. Rodzinie pozostało jedynie poczekanie i współczucie wobec chorej. „Trudno mi o Tobie myśleć, i o Twoich tylorakich cierpieniach. Niech Cię Pan Bóg siłą swoją wspiera. Niech Cię dźwiga i pociesza”, pisała do siostry Jadwiga Zamoyska⁵⁸. Z wiekiem doszły nowe problemy zdrowotne. Pisała o tym sama Cecylia przy okazji kłopotów ze wzrokiem u Jadwigi. „Ja moim okiem prawym nic nie widzę, ale wiele jest osób w podobnym położeniu, które się wcale nie skarżą. Jednak, choć i ja się skarżyć nie chcę, spólcuję z temi, którym grozi utrata oka”⁵⁹. Pod koniec życia miała spore problemy z rękoma. „Taki ból od pisania, że nie wiedzieć co myśleć. Czy to kara, że pisałam za wiele, czy to środek jeszcze jeden, nowy, może najskuteczniejszy zerwania wszelkich stosunków moich z wszystkimi?”, skarżyła się siostrze⁶⁰.

Fizyczne cierpienie dodatkowo pogłębiało jej bogate życie duchowe. Dla osoby wysoce aktywnej, nienawidzącej bierności, podejmującej różne wyzwania,

⁵⁴ BK 7342 – List Jadwigi do Cecylii, 14 lutego 1863 r., k. 71. W liście Jadwiga prosi Cecylię, aby swoje listy dyktowała Aniëlci, a nie męczyła się osobiście w czasie nasilenia choroby.

⁵⁵ BK 7599 – List Cecylii (dyktowany) do Jadwigi, 30 kwietnia 1864 r., k. 14–15.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ BK 7590 – Listy Cecylii do W. Zamoyskiego, lata 1865, 1866, k. 270–273.

⁵⁸ BK 7342 – List Jadwigi do Cecylii, sierpień 1875 r., k. 223.

⁵⁹ BK 7599 – List Cecylii do Jadwigi, 15 października 1888 r., k. 260.

⁶⁰ BK 7599 – List Cecylii do Jadwigi, 27 listopada 1897 r., k. 268.

uprawiającej sport, takie przymusowe i niemal całkowite unieruchomienie było nie tylko traumatycznym przeżyciem, ale koniecznością znalezienia możliwości do dalszego działania. Tę wrodzoną aktywność i rozwijaną przez lata duchowość skierowała w stronę religii i mistycznego przeżywania. W 1869 roku złożyła śluby tercjarskie w bractwie św. Dominika w Poznaniu⁶¹. Owocem jej życia duchowego stał się rękopis, w którym swoje przemyślenia oparła na dziełach znanych mistyków. Opublikowany w 1889 roku w Tarnowie, pod tytułem *Kartki z życia modlitwy*, wywołał ostrą krytykę na łamach poznańskiego „Przeglądu Kościelnego” (Poznań 1890) oraz jego obronę w zbiorowej pracy teologicznej *Kartki z życia modlitwy. Odprawa na ich krytykę* (Tarnów 1891)⁶². W krytyce pracy ks. Jan Adamski⁶³ zarzucał autorce błędną interpretację niektórych pism mistyków i ogólnie fałszywą drogę, którą obrała. Książka Cecylii zamiast pogłębiać religijność szkodziła pobożności, prowadząc na bezdroża⁶⁴. Zarzucił jej brak pokory, zwłaszcza w stosunku do spowiedników, którzy nie potrafili sprostać jej wygórowanym wymaganiom. Chorobliwa wyobraźnia i pycha zamiast pokory miały, w jego ocenie, towarzyszyć autorce w analizowaniu swoich przeżyć duchowych. Doceniając umysłowe zdolności Cecylii, stwierdzał jednak nadmierną skłonność do spekulacji, co w rezultacie doprowadziło do błędnej drogi poznania Boga „więcej głową niż wiarą i sercem”. W opinii ks. Adamskiego autorka stanowiła smutny przykład, jak można przez mistycyzm dojść do nihilizmu⁶⁵.

O religijności Cecylii już w okresie wczesnej młodości wspominali najbliżsi:

W domu nazywaliśmy ją kapelanem, bo nas wszystkich zawsze nawracała, zapędziała do spowiedzi, na kazania, pisała nam rachunki sumienia i kazała nam nieustannie odprawiać nowenny na rozmaite intencje⁶⁶.

⁶¹ O kobietach w stowarzyszeniach katolickich, także w zaborze pruskim, pisze Małgorzata Janas, *Nowe formy żeńskiego ruchu zakonnego w Kościele katolickim na ziemiach polskich w XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Działaczki społeczne...*, s. 407–445.

⁶² Cecylia przekazała rękopis przyjaźnionemu filipinowi, księdzu Antoniemu Brzezińskiemu, który po uzyskaniu aprobaty biskupa tarnowskiego zajął się publikacją pracy. Podjął się także polemiki z karmelitą, księdzem Janem Adamskim. *Odprawa* została poprzedzona wstępnym słowem biskupa tarnowskiego potwierdzającym, że nie znalazł w *Kartkach z życia modlitwy* nic przeciwnego wierze katolickiej, i potwierdzającym wartość rozmyślań „dla dusz do życia mistycznego usposobionych” i dla spowiedników. Z kolei ks. Adamski opublikował odpowiedź na obronę ks. A. Brzezińskiego na łamach „Przeglądu Kościelnego”, 1891, nr 10, s. 729–737. Twierdził, iż jego krytyka książki Cecylii była w opinii innych duchownych zbyt łagodna. Jeden z dostojników kościelnych miał ponoć przy czytaniu *Kartek* „trząść się cały z oburzenia”, s. 737.

⁶³ [Jan Adamski] *Kartki z życia modlitwy ocenił i rozebrał jeden z zakonnych kapłanów* [odbitka z „Przeglądu Kościelnego”], Poznań 1890, ss. 19.

⁶⁴ Tamże, s. 3.

⁶⁵ Tamże, s. 4.

⁶⁶ Jadwiga Zamoyska, dz. cyt., t. 2, s. 113–114.

Nie lubiła demonstrować swojej religijności, którą, jak powtarzała, trzeba starannie ukrywać przed rozgłosem ludzkim. „Ach Jadziu moja, strzeżmy się słygnięcia za życia pobożnością, bo słynąc za życia pobożnością to rzecz prawdziwie okropna, ale błogosławieni jesteście, gdy o nas ludzie wszystko złe mówią, kłamią”⁶⁷. W doskonaleniu modlitwy, jako procesu zbliżenia się do Boga, szczególną uwagę Cecylia poświęciła kontemplacji, osiągnięciu wewnętrznego wyciszenia, aż do duchowego widzenia samego Boga. W jej wyobrażeniu „Boga w tym życiu nie możemy inaczej widzieć, jak przez mgłę i w mgle. Im mgła ciemniejsza tym objawienie Boże jaśniejsze. Całe więc zadanie nasze, wejść w mgłę, aby się w niej z Bogiem złączyć”. Dodała, że wejście w nią jest bierne z naszej strony, bo to Bóg nas tylko wciągnąć może. Przy osiągnięciu wyższego stanu kontemplacji, który nazywała poziomem „duchownego milczenia”, wszystko w człowieku zamiera.

Rozum, fantazja owo wszystko w człowieku milczy: zmysły nic się nie ruszają ani szeleszczą, żądze cielesne się nie dobywają, ale dopuszczają tak rozumowi jako i świętym afektom zostać się w pokoju. W tym pokoju dusza raz widzi, drugi raz słyszy. Widzi te rzeczy, które jej jako oświeconej światłością, pokazuje Pan. Słucha tego, co Pan do uszu serca jej podaje⁶⁸.

Pod wpływem studiowania dzieł mistycznych i pogłębionych rozmyślań Cecylia zaczynała mieć objawy, jak je sama określała, stanów mistycznych. Jeden z nich szczegółowo opisała w liście do Jadwigi z 1879 roku:

[...] oczy mi stawają nieruchome, usta się otworzą (członki także nieruchome) i wpa-trzona jestem duchem, nie wiem, w co, ale w prawdę jakąś, która mnie całą zatrzymaną trzyma. I albo tak pozostaję w tym, co zowie *fixite en Dieu*⁶⁹, albo przechodzę w to, co zowie stanem nadprzyrodzonym. [Jeśli zaś chodzi o wewnętrzne przeżycia] „mam uczucie ptaka, co opuścił ziemię, [albo] uczucie mam, że ani na tym, ani na tamtym, nie jestem świecie, lecz w krainie ducha, w przestrzeni i jak ptak w powietrzu latający. [W tym stanie] tylko duchem pojmuję, widzę, słyszę, czuję wtedy, chociaż nie jestem ciałem ani głucha, ani niewidoma, ani nieczuła. Patrzą oczami, a pojmuję duchem. Gdy to mija, jestem wesoła, odświeżona na siłach i zdrowa”⁷⁰.

Jednym ze stanów mistycznych, który Cecylia określała jako „sen nadprzyrodzony czy duchowy”, było przeżywanie męki Jezusa na Kalwarii.

⁶⁷ BK 7599 – List Cecylii do Jadwigi, 1878 r., k. 100.

⁶⁸ Cecylia Działyńska, *Stopnie modlitwy*, Tarnów 1889, s. 32–33. Jak wyjaśniał wydawca we wstępie, książka ta miała być uzupełnieniem *Kartek z życia modlitwy* z przeznaczeniem dla osób nieobdarzonych darem mistycznym, ale pragnących doskonalić modlitwę.

⁶⁹ Trwanie w Bogu (franc.).

⁷⁰ Cyt. za: Janina Matulajtis, dz. cyt., s. 134–135.

Zdawało mi się, że ten sen nie jest wcale naturalny, żem w nim więcej z Bogiem połączona, niż w jakimkolwiek bądź innym stanie [...]. W tym „śnie na Kalwarii”, jak go nazywałam, słyszałam i jakby widziałam o wszystkim, co się z Panem Jezusem na Kalwarii działo, ale jak przez sen! Czułam obecność tłumów ludzi, Maryi Magdaleny, słyszałam uderzenie młota przy wbijaniu św. gwoździ, słowa i westchnienia P. Jezusa, ale to wszystko niewyraźnie, i jak ktoś, kto obudzić się nie może⁷¹.

Te mistyczne uniesienia Cecylii wzbudzały w obserwatorach mieszane uczucia – uśmiechy, zdumienie, niedowierzanie. Zresztą sama bohaterka zastrzegła, że do końca nie ufa sobie, bojąc się, czy objawy te pochodzą od Boga, czy z innego, złego źródła. O raczej negatywnym, a przynajmniej pełnym wątpliwości stosunku najbliższych do mistycznych przeżyć Cecylii może świadczyć także fakt wycofania z obiegu *Kartek z życia modlitwy* przez rodzinę Działyńskich. Anna Potocka pisała o swoich obawach siostrze Jadwidze:

Mam nadzieję że przyjedziesz, bo coś dziwnego dosyć się z nią dzieje co do duszy. Wszyscy jesteśmy tym zaniepokojeni, a ja bardziej niż wszyscy, bo nie rozumiem się nic a nic na tych sprawach. Jak przyjedziesz to zobaczysz⁷².

W latach 90. Cecylia częściowo powróciła do zdrowia, co umożliwiło jej podjęcie prac filantropijnych oraz pisarskich (historyczno-literackich). Drukowała życiorysy znanych ludzi oraz drobne artykuły w wybranych czasopismach (głównie w „Kurierze Poznańskim” i „Niedzieli”)⁷³. Zajmowała się także gromadzeniem materiałów historycznych, które po jej śmierci zostały przekazane Bibliotece Kórnickiej, w tym m.in. dokumenty dotyczące udziału Tytusa Działyńskiego w powstaniu listopadowym oraz rękopis pracy pt. „Szczegóły w powstaniu narodu polskiego w roku 1830, zebrane z różnych źródeł”. Cecylia opisała w nim wydarzenia tuż przed wybuchem powstania listopadowego i w pierwszych dniach trwania ruchu. Narrację rozpoczęła od opisu faktów z 17 listopada 1830 roku, a zakończyła na dniu 5 grudnia, gdy gen. Józef Chłopicki ogłosił się dyktatorem. Głębokie uczucia do W. Zamoyskiego sprawiły, iż relacja prezentuje przede wszystkim działania wuja, wówczas adiutanta Wielkiego Księcia Konstantego, i jego rolę w wydarzeniach z pierwszych dni insurekcji⁷⁴.

Zmarła w Poznaniu 24 maja 1899 roku i została pochowana w Kórniku.

⁷¹ Cecylia Działyńska, *Kartki z życia modlitwy*, Tarnów 1889, s. 256–257.

⁷² BK 7600 – List Anny z Działyńskich Potockiej do Jadwigi, 1879 r., k. 2–3.

⁷³ O drobnych utworach Cecylii w prasie pisze szerzej Janina Matulajtis, dz. cyt., s. 151–154.

⁷⁴ Za podstawę opracowania posłużyły jej publikacje: Lubomira Gadona, Joachima Lelewela, Stanisława Barzykowskiego, Władysława Zamoyskiego oraz rękopisy, m.in. brulion znaleziony w papierach księcia Adama J. Czartoryskiego, a także gazety, np. „Kurier Warszawski” nr 324, 325 z 1830 r.

KILKA REFLEKSJI KOŃCOWYCH

Na podstawie dostępnych źródeł można było podjąć próbę rekonstrukcji sposobu myślenia bohaterki, zrozumieć motywacje jej postępowania, prześledzić najważniejsze wątki i wybory w jej życiu. Najbardziej uchwytne w badanych źródłach był wpływ rodziny i najbliższego środowiska na kształtowanie się jej osobowości i zapatrywań. Wychowana surowo, skromnie, nie korzystała z udogodnień życia arystokratycznego. Cechująca ją prostota, otwartość, współczucie dla cierpiących i chęć niesienia pomocy czyniły z niej osobę zaangażowaną w działalność społeczną i filantropijną. Jej aktywność dobroczynna generalnie mieściła się w normach zachowań jej grupy społecznej. Tylko nieliczne z jej pomysłów czy poglądów wykraczały poza ustalone schematy. Natomiast determinacja Cecylii w dążeniach do zdobywania wiedzy i umiejętności w różnych dziedzinach nauki i sztuki, które znalazły odpowiednie wsparcie w oświeconym domu rodzinnym, zdecydowanie wyróżniały ją z otoczenia. Sama określała się jako osoba „chciwa” wiedzy – „chciałabym wydrzeć każdemu zasoby naukowe”, pisała w liście do matki⁷⁵. Niechęć do zamążpójścia i w konsekwencji świadomy wybór życia w pojedynkę w tym okresie nie był szczególnie szokujący. Według ustaleń badaczy w drugiej połowie XIX wieku liczba zawieranych małżeństw w Europie malała w stosunku do okresu wcześniejszego, a przyczyn tego stanu rzeczy upatrywano m.in. w procesie emancypacji – zmianach mentalnościowych, a szczególnie ekonomicznych związanych z materialnym usamodzielnieniem się części kobiet⁷⁶. Znacznie bardziej oryginalna była natomiast jej skłonność do popadania w stany mistyczne, którym się poddawała mimo niechęci nawet ze strony najbliższych.

Istotne wydarzenia z dziejów Polski, te z przeszłości (rozbiory, powstanie listopadowe), jak i z okresu jej życia (Wiosna Ludów, powstanie styczniowe), pomogły ukształtować poglądy Cecylii na sprawy narodowe. Z kolei wzrastanie na ziemiach zaboru pruskiego, gdzie obowiązywały nieco odmienne postawy i wzorce niż w pozostałych częściach dawnej Polski, doprowadziło do umocnienia światopoglądu silnie konserwatywnego i prokościelnego. W wyobrażeniu Cecylii ruch na rzecz kobiet sprowadzał się więc do działań o charakterze patriotycznym i dobroczynnym pod patronatem i kierunkiem Kościoła i organizacji katolickich⁷⁷. W tym zakresie jej poglądy nie odbiegały od wzorca zapatrywań i zachowań w sferze publicznej obowiązującego w kręgu kobiet z warstw oświeconych

⁷⁵ BK 7335 – List Cecylii do matki, Paryż, lipiec 1858 r., k. 21–22.

⁷⁶ Renata Bednarz-Grzybek, *Emancypantka i patriotka. Wizerunek kobiety przełomu XIX i XX wieku w czasopiśmie Królestwa Polskiego*, Lublin 2010, s. 63.

⁷⁷ Pierwszą organizacją kobiecą w Wielkopolsce działającą w tym duchu było „Towarzystwo Świętego Wincentego à Paulo”, założone w Poznaniu w 1853 r. O tej i późniejszych organizacjach kobiecych Agnieszka Baszko, dz. cyt., s. 287; Grażyna Wyder, *Towarzystwo Pomocy Naukowej dla dziewcząt polskich w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1871–1918*, [w:] *Działaczki społeczne...*, s. 307–321.

w drugiej połowie XIX wieku. Jak konstatują znawcy zagadnienia Anna Żarnowska i Andrzej Szwarz, dla znacznej ich części prowadzona przez nie działalność oświatowa i dobroczynna stawała się w pewnym zakresie „substytutem równouprawnienia”. Ponadto „misja patriotyczna” była nie tylko akceptowana, ale i wspierana przez mężczyzn jako przejaw czynnego zaangażowania się kobiet w sprawy narodowe⁷⁸. Zatem wspólnym rysem refleksji kobiet na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX wieku, w tym także poglądów Cecylii Działyńskiej, było podporządkowanie kwestii kobiecej nadrzędnemu interesowi ogólnonarodowemu, a walka o prawa narodowe pierwszą przyczyną i uzewnętrznieniem samoorganizowania się kobiet. Jednak Cecylia, jako typowa reprezentantka ziemiaństwa w Poznańskim, nie wyobrażała sobie przyszłości ruchu kobiecego na rzecz pełniejszego udziału kobiet w życiu społecznym inaczej niż w ścisłej łączności z Kościołem katolickim. Jak bardzo poglądy Cecylii i innych podobnie myślących kobiet z tego rejonu ziem polskich różniły się od zapatrywań działaczek organizującego się właśnie ruchu kobiecego z zaborów rosyjskiego i austriackiego może świadczyć uchwała I Zjazdu Kobiet Polskich w Krakowie w 1905 roku, uznająca „klerykalizm, który sterroryzował społeczeństwo w Poznańskim, za największą zaporę postępu, rozwoju kulturalnego i narodowości”⁷⁹. Nie można jednak zapomnieć, iż aktywność kobiet w Poznańskim, np. ich bogata działalność charytatywna i oświatowa czy też znaczący rozwój żeńskich zgromadzeń zakonnych w drugiej połowie XIX stulecia, to także przejaw tego samego procesu. Był to bardziej tradycyjny, konserwatywny model emancypacji kobiet na ziemiach polskich.

BIBLIOGRAFIA

Rękopisy Biblioteki Kórnickiej:

- BK 7335 – Korespondencja rodzinna. Listy najbliższej rodziny do Celestyny Działyńskiej z lat 1829–1881, w tym listy od Cecylii, k. 16–261.
- BK 7590 – Listy Cecylii Działyńskiej do generała Władysława Zamoyskiego, k. 1–288.
- BK 7599 – Listy Cecylii Działyńskiej do Jadwigi z Działyńskich Zamoyskiej 1858–1897, k. 1–408.
- BK 7600 – Listy Anny z Działyńskich Potockiej do Jadwigi z Działyńskich Zamoyskiej.
- BK 1564 – Niektóre szczegóły z Powstania Narodu Polskiego w 1830 roku zebrane przez Cecylię Działyńską, k. 1–80, 2 tablice; rękopis dotyczący opisu początku powstania 1831.
- BK 11131 – Janina Matułaajtis, „Cecylia Działyńska. Biografia”, Poznań 1950, maszynopis.

⁷⁸ Anna Żarnowska, Andrzej Szwarz, dz. cyt., s. 20–21.

⁷⁹ Cyt. za: Jolanta Sikorska-Kulesza, *Trójzaborowe zjazdy kobiet na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Działaczki społeczne...*, s. 94.

Publikacje

- [Adamski Jan], *Kartki z życia modlitwy ocenił i rozebrał jeden z zakonnych kapłanów* (odbitka z „Przeglądu Kościelnego”), Poznań 1890.
- [Adamski Jan], *Odpowiedź Autorowi Odprawy na krytykę Kartek z życia modlitwy*, „Przegląd Kościelny” 1891, nr 10.
- Baszko Agnieszka, *Organizowanie się kobiet w Poznaniu na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 (na tle porównawczym)*, red. Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarz, Warszawa 2008.
- Bednarz-Grzybek Renata, *Emancypantka i patriotka. Wizerunek kobiety przełomu XIX i XX wieku w czasopiśmie Królestwa Polskiego*, Lublin 2010.
- Borkowska Grażyna, *Orzeszkowa a kwestia kobieca*, [w:] E. Orzeszkowa, *Publicystyka społeczna*, t. 1, wybór i wstęp Grażyna Borkowska, Kraków 2005.
- Burkot Stanisław, *Listy Józefa Ignacego Kraszewskiego do Władysława Chodźkiewicza*, [w:] *Sztuka pisania. O liście polskim w wieku XIX*, red. Jolanta Sztachelska, Elżbieta Dąbrowicz, Białystok 2000.
- Działyńska Cecylia, *Kartki życia modlitwy*, Tarnów 1889.
- Działyńska Cecylia, *Stopnie modlitwy*, Tarnów 1889.
- Grzesiak Danuta, *Struktura listu romantycznego (na przykładzie epistolografii F. Chopina, A. Mickiewicza, J. Słowackiego i C.K. Norwida)*, [w:] *Sztuka pisania. O liście polskim w wieku XIX*, red. Jolanta Sztachelska, Elżbieta Dąbrowicz, Białystok 2000.
- Hausen Karin, *Porządek płci. Studia historyczne*, tłum. J. Górny, Warszawa 2010.
- Hellwig Jan, *Narcyza Żmichowska (1819-1876) jako działaczka oświatowa*, [w:] *Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej*, t. 2, red. Wiesław Jamrożek, Dorota Żołędź-Strzelczyk, Poznań 2001.
- <http://archiwumkobiet.pl/> zyciorys Cecylii Działyńskiej, autorka: Joanna Nowak.
- Janas Małgorzata, *Nowe formy żeńskiego ruchu zakonnego w Kościele katolickim na ziemiach polskich w XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 (na tle porównawczym)*, red. Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarz, Warszawa 2008.
- Jaworski Rudolf, *Kilka refleksji nad dziejami Wielkopolanek w XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX w. : zbiór studiów*, red. Anna Żarnowska, Andrzej Szwarz, Warszawa 1995.
- Generał Zamoyski 1803–1868*, t. 4, Poznań 1918; t. 6, Poznań 1930.
- Kizwalter Tomasz, *Procesy modernizacji a emancypacja kobiet na ziemiach polskich w XIX wieku*, [w:] *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX w.: zbiór studiów*, red. Anna Żarnowska, Andrzej Szwarz, Warszawa 1995.
- Knapowska Wisława, *Cecylia Działyńska*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 6, s. 74, 75.
- Kowalska-Glikman Stefania, *Kobiety w procesie przemian społecznych w Królestwie Polskim w XIX wieku*, [w:] *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX w.: zbiór studiów*, red. Anna Żarnowska, Andrzej Szwarz, Warszawa 1995.
- Kraushar Aleksander, *Obrazy i wizerunki historyczne*, Warszawa 1906.
- Lach-Szyrma Krystyn, *Anglia i Szkocja. Przypomnienie z podróży roku 1820–1824 odbytej*, oprac. P. Herz, Warszawa 1981.

- Mężyński Andrzej, *Jan Działyński: 1829–1880*, Wrocław 1987.
- Nowak Joanna, *Władysław Zamoyski. O sprawę polską w Europie (1848–1868)*, Poznań 2002.
- Perreyve Henryk, *Do matek i niewiast polskich* (tłumaczenie z francuskiego), Lipsk 1866.
- Potocka Anna, *Mój pamiętnik*, Kraków 1927.
- Sikorska-Kulesza Jolanta, *Trójzaborowe zjazdy kobiet na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 (na tle porównawczym)*, red. Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarz, Warszawa 2008.
- Szarota Tomasz, *Stereotypy narodowe jako temat badań historycznych w Polsce*, „Dzieje Najnowsze” 1995, R. XXVII, 2.
- Szwarc Andrzej, *Krytyka kobiecości czy próżniaczego stylu życia? Stare i nowe wzorce życia codziennego kobiet w publicystyce i literaturze pięknej epoki pozytywizmu*, [w:] *Kobieta i kultura życia codziennego. Wiek XIX i XX*, red. Anna Żarnowska, Andrzej Szwarz, Warszawa 1997.
- Tripplin Teodor, *Anglia dziś i dziesięć lat temu*, Warszawa 1851.
- Wyder Grażyna, *Towarzystwo Pomocy Naukowej dla dziewcząt polskich w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1871–1918*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 (na tle porównawczym)*, red. Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarz, Warszawa 2008.
- Zamoyska Jadwiga, *Między Londynem a Stambulem. Wspomnień część II*, red. Edyta Bątkiewicz-Szymanowska, Magdalena Biniaś-Szkopek, Kórnik 2014.
- Żarnowska Anna, Szwarz Andrzej, *Ruch emancypacyjny i stowarzyszenia kobiece na ziemiach polskich przed odzyskaniem niepodległości – dylematy i ograniczenia. Wprowadzenie*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 (na tle porównawczym)*, red. Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarz, Warszawa 2008.

ABSTRACT

JOANNA NOWAK

CECYLIA DZIAŁYŃSKA (1836–1899) – A CONSERVATIVE SUFFRAGETTE

The article presents selected aspects of the life of Cecylia Działyńska against the background of her times, with a focus on the historical and cultural context as well as the specific local conditions, which had a considerable impact on her beliefs and attitude. The analysed source made it possible to reconstruct Cecylia's convictions concerning her understanding of the nation, patriotism, attitude to the emancipation of women, social roles, faith and the Catholic church, which basically did not differ from the model convictions and behaviours in the public domain which were mandatory in the circles of women from the more enlightened spheres in the Prussian Partition. It was not so with the fulfilment of Cecylia's ideals. Her deep religiousness, inclination to mysticism, unwillingness to marry, as well as an incurable, chronic disease, all left their mark on her life, preventing Cecylia from

adopting the traditional role of a wife and a mother preserving the Polish customs and traditions, and maintaining faithfulness to the national and Catholic values in a family. Despite serious differences between the developing women's movement in the Prussian Partition, and its equivalent in the Austrian and Russian Partitions, the views and the activity of women in the province of Posen, including Cecylia Działyńska (their rich charitable and educational activity as well as the significant development of female congregations in the second half of the 19th century), should be considered a more traditional, conservative model of the process of the emancipation of women on the Polish soil.